

Duplika Mazurkiewiczów w sprawie Marcina Pieniążka o zwrot dwóch kamienic w Krakowie przy ulicy Floriańskiej.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1966 (d. Tryb 163), s. 75–78.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

[s. 75]

Nr 4.

Duplika.

Wniosek powódki, że obrona pozwanego bynajmniej nie osłabia wniosków jej, na czele Repliki umieszczony, tak jest przeciwny, jak całe jej żądanie pienne i niesprawiedliwe, co tym więcej się udowadnia, kiedy pozwany z pisma powódki wzmocnienie rzetelności swych wniosków czerpa. I tak przyznaje powódka, że posiada wieś Ignacówkę, że w takowej jest spokojnym posiadaniu, że przed zawarciem kontraktu o niezaintabulowaniu tytułu pozwanego wiedziała, i że Plenipotencję do zaintabulowania pozwanego uzyskała. A zatym zdany dowód w eksciepcji przysięgi własnym uprzedziła zeznaniem. A wnioski dalsze, że Woli Podłazańskiej nie posiada są skutkiem samego kontraktu, jak równie domaganie się w Replie, aby tytuł okazał teraz pozwany, jako pozwem nie objęte, przedmiotem sporu niniejszego być nie może. Potwarczy a gołosłowny zarzut, że kontrakt jako tytuł pozwanego pomiędzy p. Łapińskim a nim zawarty i w sprawie jakowyś w Wiśniczu znajduje się równie związku ze sprawą niniejszą nie ma, jako fałszywy wprost się zaprzecza. Powódka jako mieszkaniec galicyjski niewdziecznie przyjęła dobrodziejstwo Sądu, któren w sądzeniu tej sprawy za właściwy się uznał, kiedy w Replie swojej w zbytnim uniesieniu się na poszkodowanie JW. Suskiego^a z tamtej strony Wisły przynosi jakiś § 431 Kodeksu Galicyjskiego, [s. 76] któren do aktu pod nieobowiązującym teraz prawem, tu w Krakowie sporządzonego najniesprawiedliwej i najniewłaściwej jest zastosowanym. I dlatego wnioski z takowego prawa bez odpowiedzi zostawia. Przyczyny dla których tytułu nie oddał pozwany powódce są w eksciepcji objęte i już nawet jak wiadomo pozwanemu nabywca główniejszych dóbr wniósł ten kontrakt do Tabuli. Powódka niczym nie dowodzi, aby z tej przyczyny w posiadaniu i używaniu swej własności szkodowała lub ażeby względem zaintabulowania swego tytułu sądownie miała jakie zadane przeszkody. Zeznanie powódki dalsze, iż ta nie mogła ani^b wsi i spalić browaru w Ignacówce dlatego, że ta nie jako dzierżawczyna lecz jako właścicielka niej jest jasno się gruntuje na tym, że nie poczuwa się być właścicielką, co nawet z aktu w dniu 13 września 1817 r. prywatnego pokazuje się. Że jako taka wchodziła w układy z W. Giebułtowskim, a

a Fragment niezbyt czytelny.

b Wyraz nieczytelny.

zatem używała praw kontraktującej nadanych. Jakże więc niesprawiedliwie w Replice zarzuca pozwanemu, że nie działał o Podłazańską, kiedy nie mógł, bo tego prawa kontraktem odstąpił. I ona w układy wchodziła. Żąda powódka odebrania na powrót realności pierwszych, a nie okazuje przyczyny prawnej. [s. 77] Lecz dopuściwszy na moment (co się najmocniej zaprzecza) żeby powódka miała szczyrą ochotę odstąpić własność Ignacówki i prawa do Woli Podłazańskiej toć w Galicji i tak nie wyzuła by ją z posiadłości, bo zostałyby na Baranie to jest Austerii oddzielnym aktem już później od pozwanego odkupionej. Na koniec powódka sama tu teraz przychodzi do Wysokiego Trybunału, realności których zwrotu żąda są jej męża, które do sporu niniejszego nie wchodzi, jak akt urzędowy dowodzi. A które nie tak łatwo i nie na fałszywych zasadach zerwać się da. Tym więcej zaś powódka z powództwa niniejszego. Powódka ani dowodzi ani dowieść zdoła, aby jakowemi długami wieś i prawo do drugiej wsi odstąpione były obciążone, bo tak z art. 2174 przed tamtejszym Trybunałem postąpić sobie powinna. Powódka tytuł od pozwanego jakkolwiek już jest zainstabulowany, gdy tego żądać będzie otrzyma, lecz to dzisiejszym sporem objęte nie jest. Przyczyny dla których musiał wstrzymać zainstabulowanie swego tytułu pozwany są nader głośne, jako Polak bowiem i dobry patriota był prześladowany, a tak sprzykrzywszy sobie [s. 78] jarzmiące dobrego Polaka ustawy na pół prawie wartości sprzedawszy swe dobra w znacznej części tu się przeniósł. Lecz czyny takowe dalekie od podstępu i zdrady. Pozwanemu to kolebka znaczne oddała włości i majątek mniej z chlubą, lecz rzetelnie wyznać należy, że go nic nieprzyczynił i znacznie przez okoliczności polityczne i dobrą wiarę uszczuplił. Po takim objaśnieniu stanu sprawy pozwany obsta je przy Konkluzji w Ekscepcji umieszczonej.

[Podpis] Barzykowski.

X. w Browarze być musi, bo lud katolicki jest. Palarzen. Wada nie może być bez winy, wiadomość zatem o wadach a ich przyjęcie jest winą. On jej prawa odstąpił, pozywać nie powinien. Giebułtowski z Mazurkiewiczem w przyjaźni, bo traktowali z dobe^d.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 2174; Kodeks Cywilny Zachodnio-galicyski z 1797 r. art. 431]

[hasła: umowa kupna-sprzedaży, właściwość miejscowa sądu, posiadanie nieruchomości, bezpieczeństwo hipoteczne, wpis hipoteczny, Trybunał I Instancji]

c Wyraz nieczytelny.

d Fragment dopisany na dole strony, inną ręką aniżeli cały dokument.